

Eksperymenty CERN-u i NASA podczas zaćmienia Słońca w USA

5 kwietnia 2024

Europejska Organizacja Badań Jądrowych (CERN) przygotowuje się do uruchomienia 8 kwietnia podczas wielkiego północnoamerykańskiego zaćmienia słońca Wielkiego Zderzacza Hadronów (LHC).



W podziemnym LHC, w pobliżu granicy francusko-szwajcarskiej, naukowcy będą po raz kolejny mierzyć się z zagadkowym zjawiskiem ciemnej materii. Ciemna materia stanowi podobnie 28% wszechświata, ale jest trudna do bezpośredniego wykrycia.

W 2015 roku naukowcy pracujący nad tym zjawiskiem stwierdzili, iż nie chodzi tylko o wytworzenie miniaturowych czarnych dziur i badanie zjawisk wokół nich, ale o to, że „grawitacja z naszego wszechświata może »przeciekać« do równoległego wszechświata”. Mir Faizal, jeden z trzech fizyków prowadzących eksperyment, powiedział: „Podobnie jak wiele równoległych arkuszy papieru, które są dwuwymiarowymi obiektami [szerokość, długość] mogą istnieć w trzecim wymiarze [wysokość] podobnie równoległe światy mogą również występować w wyższych wymiarach. [...] Spodziewamy się, że grawitacja będzie przepływała do dodatkowych wymiarów i jeśli do tego dojdzie to w LHC mogą powstawać miniaturowe czarne dziury”.

To, co jednak będzie badał CERN podczas zaćmienia Słońca, to najprawdopodobniej anomalie Allaisa, gdzie podczas zaćmienia słońca wahadła, grawimetry czy zegary atomowe zaczynają z niewyjaśnionych przyczyn zmieniać prawidłowe działanie. Wpływ zaćmienia modyfikuje ogólną teorię względności, prowadząc do

różnych typów fizycznych anomalii. Badania nad tym zjawiskiem trwają od 1954 roku i były replikowane z różnym rezultatem przez dekady.

W trakcie obecnego zaćmienia NASA też ma badać anomalie. W poniedziałek 8 kwietnia wystrzelił trzy rakiety w cień Księżyca podczas zaćmienia słońca w Ameryce Północnej. Projekt agencji kosmicznej Atmospheric Perturbations Around The Eclipse Path w skrócie APEP podobnie ma na celu zbadanie, w jaki sposób spadek światła słonecznego i temperatury wpływa na górne warstwy atmosfery Ziemi. Według NASA nazwa APEP pochodzi od węzowego bóstwa z mitologii starożytnego Egiptu, przeciwnika boga słońca Ra.



Tymczasem w związku z zaćmieniem w USA narasta poczucie paniki, gdzie, jak podaliśmy dwa tygodnie temu, rząd karze obywatelom szykować się, kupować wodę, żywność, leki, benzynę czy być przygotowanym na ataki terrorystyczne, biologiczne i trzęsienia ziemi.

Wszystkie te wydarzenia podkreślane są biblijnymi apokaliptycznymi wizjami złego omenu wieszczącego zagładę, podobnie jak to miało miejsce w roku 2012, kiedy grupy powiązane z New Age i CIA wypromowały z Hollywood „koniec świata”.

Źródło: PrisonPlanet.pl